

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku W.S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą A. w W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
z udziałem zainteresowanych M.J., M.B.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 listopada 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 2 lutego 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od skarżącego na rzecz pozwanego kwotę 240 (dwieście
czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego
w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 2 lutego 2016 r. oddalił apelację płatnika składek W.S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą „A.” z siedzibą w W. wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w W. – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 kwietnia 2015 r. oddalającego odwołanie płatnika składek od dwóch decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 25 kwietnia 2014 r. dotyczących zainteresowanych M.J. i M.B., w których organ rentowy stwierdził, że zainteresowani we wskazanych w decyzjach okresach, jako osoby wykonujące

pracę na podstawie umów o świadczenie usług u płatnika składek, podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu, i określił podstawę wymiaru składek.

W skardze kasacyjnej płatnik składek zarzucił naruszenie: 1/ art. 627 k.c. przez błędną wykładnię i niezastosowanie, chociaż zawarte umowy miały charakter umów o dzieło, 2/ art. 750 k.c. przez błędną wykładnię i zastosowanie, pomimo że zawarte umowy nie miały charakter umów o świadczenie usług, do których należy stosować odpowiednio przepisy dotyczące umów zlecenia, 3/ art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.) przez błędne przyjęcie, że zainteresowani podlegali ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartych umów cywilnoprawnych, 4/ art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak jednoznacznego wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalonej podstawy faktycznej, skoro „Sąd Apelacyjny w żadnym miejscu uzasadnienia wyraźnie nie wyartykułował czy ustalenia Sądu Okręgowego przyjmuje za swoje i je podziela, czy też je zmienia, a jeśli tak, to w jakim zakresie, i dlaczego to czyni, co nie pozwala na odtworzenie stanu faktycznego w oparciu, o który Sąd ferował wyrok, ponadto uzasadnienie jest w tym zakresie wewnętrznie niespójne, bowiem Sąd Apelacyjny przytacza ustalenia Sądu Okręgowego, oparte na całokształcie materiału dowodowego, w tym dowodach osobowych, z których wynika, że zainteresowana wykonywała czynności stanowiące audyt, które polegały na weryfikacji pracy pracowników kancelarii, z których sporządzała raporty, natomiast w zważeniach Sąd Apelacyjny przyjmuje, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zainteresowana zobowiązała się do określonych czynności z zakresu rachunkowości uzgodnień analityki i syntetyki, rejestrów VAT dla wymienionych konkretnych firm, audytu księgowo-podatkowego wskazanych firm”, 5/ art. 382 w związku z art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie istotnej części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przez Sąd Okręgowy, a w szczególności „raportów, instrukcji w sprawie wykonywania umów o dzieło, protokołów zeznań świadka E.Z.S., zeznań zainteresowanej M.J., zeznań wnioskodawcy W.S., co miało wpływ na nieustalenie prawidłowej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i tym samym na nieprawidłowe zastosowanie prawa

materialnego”, 6/ art. 378 § 1 w związku z art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niedokonanie należytej kontroli instancyjnej, nierozpoznanie i brak odniesienia do wszystkich zarzutów apelacji, „co miało wpływ na nieustalenie prawidłowej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i tym samym na nieprawidłowe zastosowanie prawa materialnego”.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na występujące w sprawie istotne zagadnienia prawne: 1/ czy umowy o wykonanie audytu diagnostycznego mogą być traktowane jak umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 i nast. k.c., czy jako umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., do których mają zastosowanie przepisy o zleceniu - art. 734 i nast. k.c.; 2/ jak należy traktować wykonywanie audytów diagnostycznych „polegających na weryfikacji pracy pracowników - sprawdzeniu wykonanych przez pracowników czynności rachunkowo-księgowych i sporządzeniu raportów dla celów zarządzania przedsiębiorstwem”. Ponadto skarżący twierdził, że skarga jest oczywiście uzasadniona, gdyż „w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego brak jednoznacznego wyjaśnienia przyjętej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia” i „uzasadnienie jest wewnętrznie sprzeczne”.

Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku „w zakresie oddalenia apelacji” i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oczywiście bezzasadna skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Skarżący sformułował zagadnienie prawne w oderwaniu od stanu prawnego i miarodajnych ustaleń faktycznych, które stanowiły podstawę zaskarżonego wyroku. W szczególności, w odniesieniu do audytu nazwanego w skardze kasacyjnej „diagnostycznym” nawiązał do pojęcia audytów

przeprowadzanych w podmiotach zajmujących się gromadzeniem środków publicznych oraz ich rozdysponowywaniem w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Tymczasem firma skarżącego nie zajmuje się procesami ze sfery finansów publicznych. Ponadto sporny „diagnostyczny” audyt i sporządzane raporty nazywane przez strony spornych umów „audytami podatkowymi i rachunkowości firmy” polegały na periodycznej „weryfikacji pracy pracowników kancelarii” w zakresie ocen efektywności oraz jakości ich pracy, przez co bez wątpienia nosiły dominujące cechy zobowiązań starannego działania. Do spornych kontraktów cywilnych stosuje się posiłkowo przepisy o zleceniu także dlatego, że audyty „diagnostyczne” stanowiły obok czynności „z zakresu rachunkowości: uzgodnień analityki i syntetyki, rejestrów VAT dla wymienionych firm” tylko jeden z elementów składowych spornych kontraktów prawa cywilnego. Warto tu sygnalizować, że wykonywane przez skarżącego usług doradztwa podatkowego lub systemów rachunkowości nie są przedmiotem umów o dzieło, bo taki usługodawca nie jest w stanie z góry zagwarantować kontrahentom osiągnięcia pewnego rezultatu świadczonych usług doradczych ani uwolnić ich od ponoszenia ewentualnej odpowiedzialności podatkowej z tytułu lub ze względu na skorzystanie z usług doradczych. Tym bardziej korzystanie przez skarżącego z „podwykonawców” w celu weryfikowania efektywności lub jakości takich usług świadczonych przez zatrudnionych pracowników lub zleceniobiorców doradcy odbywa się w istocie rzeczy w ramach umów starannego działania, które podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych w rozumieniu materialnoprawnych podstaw kasacyjnego zaskarżenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 maja 2016 r., I UK 301/15, dotychczas niepublikowane).

W zakresie swobody kontraktowej stron przy ukształtowaniu stosunku prawnego w formie umowy o dzieło albo umowy o świadczenie usług w utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że wprawdzie zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą - co do zasady - ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, ale swoboda zawierania kontraktów cywilnych nie jest nieograniczona, ponieważ jej granicami są właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia społecznego. Oznacza to, że strony każdej umowy cywilnej mają obowiązek przestrzegania konstrukcyjnych wymagań układanego

stosunku zobowiązaniowego, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego. Forma i nazwa zawieranych umów prawa cywilnego nie ma charakteru przesądzającego, ale decyduje charakter prawny (istota) zawieranych kontraktów cywilnych determinowany nie tylko nazwą, zgodnym zamiarem stron i celem umowy, ale też właściwościami zobowiązania, przepisami Kodeksu cywilnego lub innych ustaw oraz zasadami współżycia społecznego, które na gruncie konkretnych ustaleń faktycznych nie mogą zmierzać do oczywistego obejścia prawa, choćby w celu pomniejszenia obowiązku składkowego ze stosunków prawnych podlegających obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Oznacza to, że wola stron wyrażona w nazwie spornych kontraktów cywilnych o dominującej naturze zobowiązań starannego działania nie może podważać ani zmierzać do obejścia przepisów ustaw. W konsekwencji strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Samo nazwanie spornych kontraktów umowami o dzieło nie decyduje samodzielnie o rodzaju wykreowanego stosunku zobowiązaniowego, ponieważ w spornych przypadkach decyduje rzeczywisty charakter prawny ustalany po uwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766 oraz z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298 i powołane w tym ostatnim orzeczenia). Wprawdzie przedmiot umowy o dzieło może być wskazany w różny sposób pod jednym konstrukcyjnym warunkiem, że nie budzi wątpliwości konkretność oraz identyfikowalność uzgodnionego wynikowego rezultatu umówionego zobowiązania. W szczególności dzieło powinno posiadać indywidualnie konstrukcyjne cechy charakterystyczne, które umożliwiają nie tylko osiągnięcie, ale także weryfikację osiągnięcia uzgodnionego rezultatu w kategoriach obiektywnych i sprawdzalnych, ponieważ przedmiotem umów o dzieło jest osiągnięcie weryfikowalnego i na ogół jednorazowego rezultatu określonego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy o wykonanie indywidualnie oznaczonego i niepowtarzalnego dzieła. Wedle takich założeń - powtarzalne wykonywanie typowych czynności starannego działania w celu „weryfikacji pracy pracowników kancelarii” w żaden prawny, prawniczy i racjonalny sposób nie można było zasadnie zakwalifikować jako umów o dzieło, skoro ze spornych umów nie wynikało osiąganie z góry

założonego indywidualnie pewnego oraz weryfikowalnego rezultatu, za którego osiągnięcie zainteresowani nie ponosili odpowiedzialności za potencjalne wady spornego „dzieła”. Takie syntetycznie ujęte okoliczności sprawiały, że Sądy obu instancji dokonały uprawnionej i prawidłowej kwalifikacji spornych umów jako kontraktów starannego działania, do których stosuje się przepisy dotyczące umów zlecenia, które podlegają składkowemu obowiązkowi ubezpieczeń społecznych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., zasądzając należne pozwanemu koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym w zgodzie z art. 98 k.p.c.

as